

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Jerzego Chwiećki,
Formacja przedmałżeńska w archidiecezji białostockiej. Studium pastoralne na podstawie badań młodzieży maturalnej,
pisanej pod kierunkiem ks. prof. UKSW dr. hab. Władysława Wyszowadzkiego,
Warszawa 2020, ss. 436.

Nie trzeba tłumaczyć, jak istotnym nie tylko dla Kościoła, ale i dla całego społeczeństwa jest kompetentnie podejmowana formacja przyszłych małżonków. Powaga tego zagadnienia zasadza się na biblijnie i patrystycznie umotywowanym przekonaniu, iż *pośród (...) wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć* (Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane*, 2).

Rozumiejąc potrzebę nieustannego zgłębiania powyższego problemu, autor podjął się trudu dogłębnej analizy a następnie prezentacji tematu formacji przedmałżeńskiej w archidiecezji białostockiej.

1. Temat rozprawy i problem badawczy

Temat dysertacji, uwidoczniony został u jej początku w formie zgrabnie sformułowanego tytułu *Formacja przedmałżeńska w archidiecezji białostockiej. Studium pastoralne na podstawie badań młodzieży maturalnej*. Godne to pochwały, iż doktorant tytuł sformułował krótko i konkretnie. Wiadomo o jakie zagadnienie chodzi, na jakim terenie i wśród jakiej grupy społecznej je przebadano oraz z jakiego rodzaju pracą mamy do czynienia. Autor skutecznie uniknął pokusy zredagowania sążnistego i rozwlekłego tytułu, co -jak wiadomo- zdarza się niektórym poszukiwaczom wiedzy, także tym pracującym na polu dziedzin teologicznych.

Podjęcie przez J. Chwiećkę takiego akurat problemu badawczego, jak mamy możliwość odkrycia już we wstępie, wynika z dbałości zarówno o szeroko rozumiane dobro społeczne, jak i o dobro konkretnej wspólnoty, tzn. Kościoła. Uzasadniając swoją ścieżkę badawczą doktorant wskazuje za Soborem Watykańskim II na aspekty pozytywne, jak eklezjalne rozumienie rodziny jako wspólnoty miłości i życia, ścisłego związku, czy aktu wzajemnego, osobowego oddania się małżonków. Prowadzi też przez obrazy kryzysu uwidoczniającego się w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny, jak osłabienie szacunku dla nierozzerwalności związku małżeńskiego, podważanie godności małżeństwa, odrzucenie dojrzałej etyki seksualnej, co za tym idzie, choćby wspólne zamieszkiwanie narzeczonych. Nie pomija problemu rozpadu związków małżeńskich, zaniku postawy ofiarnej miłości, konformizmu, egoizmu, niedojrzałości. Podkreśla w końcu, za takimi autorytetami, jak Jan Paweł II czy Benedykt XVI, konieczność rzetelnej formacji przyszłych małżonków.

Autor, mając świadomość ogólnoświatowego (i ogólnokościelnego) zasięgu powyższych kwestii, słusznie zawęził swoje poszukiwania do terenu jednej kościelnej

jednostki administracyjnej, w tym wypadku archidiecezji białostockiej, i jednej grupy społecznej, tzn. maturzystów.

Uzasadniając takie a nie inne postawienie problemu badawczego doktorant przedstawił cele swojej pracy, przede wszystkim jako „ukazanie aktualnego stanu formacji przedmałżeńskiej na przykładzie archidiecezji białostockiej”. Należy podkreślić również zamiar wsparcia poszukiwań nowych sposobów formacji przedmałżeńskiej.

Jako ścieżkę wiodącą do wyżej wspomnianego celu autor podjął zamiar uzyskania odpowiedzi na pytania o wiedzę młodych ludzi na temat istoty małżeństwa sakramentalnego, warunków koniecznych do świadomego złożenia przysięgi małżeńskiej, przygotowania do małżeństwa oraz zagrożeń życia małżeńskiego i rodzinnego a w końcu sformułowanie wskazań pastoralnych ułatwiających odkrycie rozwiązań na miarę obecnego czasu, adekwatnych w stosunku do wymagań tak Ewangelii, jak i młodych ludzi XXI wieku.

2. Struktura i ocena merytoryczna

Całość omawianej pracy autor podzielił na pięć rozdziałów, którym towarzyszy wstęp i zakończenie oraz stosowne w tego typu wydawnictwach dodatki, jak wykaz skrótów, bibliografia czy aneks zawierający zastosowany w badaniach kwestionariusz.

Otwierająca dysertację strona tytułowa została skonstruowana wedle akademickich prawideł. Zaraz za nią (str. 4-5) umieszczono nie budzący zastrzeżeń wykaz skrótów.

Lekturę zasadniczego tekstu pracy rozpoczynamy od str. 6, gdzie swój początek ma wspomniany już wyżej wstęp. Autor na przestrzeni 11 stron przedstawił fundament całej dysertacji oraz omówił jej cele i założenia. Rozpoczął od przedstawionego w uporządkowany sposób obrazu współczesnego małżeństwa i rodziny. Opierając się zarówno na opinii własnej, jak i na wypowiedziach autorytetów naukowych i duszpasterskich, by tylko wspomnieć autorów tej miary, co Jan Paweł II i Benedykt XVI, J. Chwiećko wskazał na szereg negatywnych zjawisk prowadzących do dekonstrukcji tego, co jeszcze do niedawna wydawało się nienaruszalne w obrazie chrześcijańskiej wizji życia. Wskazując na meandrujący społeczeństwo wielowymiarowy kryzys, ukazał konieczność przeprowadzenia dogłębnej analizy powyższych zjawisk, by móc dojść do sformułowania wniosków, które ułatwią pokonywanie trudności i odkrycie dróg wiodących do zmiany zaistniałej sytuacji poprzez skuteczniejsze przygotowanie młodych chrześcijan do małżeństwa i życia rodzinnego.

We wstępie nie zabrakło też przedstawienia metody badawczej przyjętej przez autora dysertacji. Zasada się ona na badaniach socjologicznych z wykorzystaniem ankiet i analizie wyników zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Ma to doprowadzić do uzyskania i przedstawienia wiążących wniosków teologiczno-pastoralnych.

Ujawniwszy swoje podejście do podjętego tematu, cele pracy i metody działania, doktorant prowadzi czytelnika ku znajomości fundamentalnej dla tematu a obfitej literatury przedmiotu. Szkoda jednak, iż dokonując kwerendy chyba zbyt mocno skoncentrował się na wydawnictwach rodzimych, przez co pominał prawie zupełnie literaturę obcojęzyczną.

Wstęp, jak przewidziano dla tego typu prac, zamyka przedstawienie planu całości i ukazanie zagadnień stanowiących przedmiot poszczególnych rozdziałów, jak też krótkie zaakcentowanie tego, co autor zamierza osiągnąć a co zostało wcześniej potraktowane bardziej szczegółowo.

Uporawszy się ze wstępem czytelnik jest zaproszony do lektury pierwszego rozdziału dysertacji zatytułowanego „Metodologia badań i raport grupy badawczej” (str. 18-47). Został on słusznie poprzedzony krótkim wprowadzeniem i podzielony na dwa podrozdziały, których treść oscylować będzie, jak zapewnia autor, wokół kilku głównych zagadnień: czystość przedmałżeńska, uwarunkowania ludzkie, eklezjalność i celowość małżeństwa oraz wierność.

Treścią pierwszego punktu jest „sposób przeprowadzenia badań i charakterystyka badanej populacji” (str. 18-32). Doktorant zaznacza od początku, że proces przygotowania do małżeństwa jest złożony a zdobyta w trakcie nauczania religii w szkole i podczas katechez parafialnych wiedza nie gwarantuje rzetelnego przełożenia jej na życie małżeńskie. Przeprowadzone badania, które podjął cechują się tym, iż dążą do zdobycia obrazu posiadanej przez młodzież wiedzy na temat małżeństwa nie tylko w zakresie teorii, ale też warunkujących zastosowanie teorii w życiu czynników osobistych i zbiorowych.

W dalszym toku autor daje możliwość zapoznania się z obrazem opracowanej przezeń ankiety, której zagadnienia kluczowe podzielił na dwanaście tematów. Będą to kolejno: planowanie dzieci, zadania w życiu małżeńskim, życie małżeńskie a religijność, seksualność w małżeństwie, kontakt psychiczny w małżeństwie, sakrament małżeństwa, miłość małżeńska, trwałość małżeńska, powtórne małżeństwo, wartości moralne w małżeństwie, kurs przedmałżeński, wymiary życia religijnego i metryczka osoby wypełniającej badania. Całość ujął w 52 pytania, zaś badania przeprowadził korzystając z pomocy doświadczonych katechetów w szkołach zarówno o profilu ogólnokształcącym, jak i technicznym, tak w mniejszych ośrodkach (wiejskich i miejskich) archidiecezji białostockiej, jak i w dużym, ponad stutysięcznym mieście. W dalszym toku podany został wiek respondentów, który u większości oscylował w okolicach 18 – 19 lat (prawie 90%), choć nie brakło badanych w wieku 20- 21 lat (nieco ponad 10%). Następnie dowiadujemy się o procentowym rozkładzie płci (większość stanowiły kobiety) i relacji tego czynnika do miejsc zamieszkania. Autor nie pomija ujawnienia pochodzenia społecznego badanych: chłopskie, robotnicze i inteligentkie, mniej więcej w procentowej równowadze, informuje o rodzajach szkół (przewaga ogólnokształcących) i przełożeniu tego czynnika na procentowy rozkład płci respondentów. W końcu informuje też o procencie badanych uczniów poszczególnych typów szkół (większość ogólnokształcących) oraz istotnym dla badania stanie cywilnym rodziców ankietowanej młodzieży. Całość zamknął podsumowaniem wzajemnych odniesień wykazanych danych.

W drugim punkcie (str. 32-47) doktorant zajął się „opisem życia religijnego badanych respondentów”. Biorąc pod uwagę uczestnictwo maturzystów w liturgii tak niedzielnej, jak i dni powszednich, ukazał procentowy rozkład zaangażowania uczniów w praktyki religijne, nie pomijając też płci respondentów (przewaga kobiet). Dalej wykazał też rozkład procentowy tego zaangażowania w zależności od poszczególnych typów szkół, od miejsca

zamieszkania, pochodzenia społecznego. Oprócz powyższych, czytelnikowi stworzono w tym punkcie możliwość zapoznania się z procentowym rozkładem subiektywnej oceny uczniów na temat osobistego zaangażowania w praktyki religijne oraz przełożeniem tego, jak poprzednio, na rodzaj płci ankietowanych oraz typ szkoły. Rozwijając temat J. Chwiećko ukazał wyniki analizy odpowiedzi maturzystów na pytania o stosunek do wiary (67% wierzących i 3% niewierzących) oraz wskazał na relacje procentowe tego zagadnienia w zależności od płci. Nie pominął także zaangażowania respondentów w uczestnictwo w katechezie (92% regularnie) i odniesienia do typu szkoły, udziału w pielgrzymkach i relacji tego do płci oraz typu szkoły. W końcu zaprezentował procentowy rozkład poziomu religijności rodzin maturzystów, nie pomijając takich czynników jak miejsce zamieszkania czy pochodzenie społeczne. Po zapoznaniu się z podsumowaniem powyższych wyników czytelnikowi dane jest przejść do rozdziału drugiego.

Należy podkreślić, że omówiony rozdział jest poprawnie skonstruowany, solidnie oparty o metodologiczne kryteria przewidziane dla tego typu prac i merytorycznie kompletny.

Autor dysertacji drugi rozdział (str. 48-136) zatytułował „Czysta i wierna miłość podstawą małżeństwa sakramentalnego”. Podzielił go na trzy podrozdziały, także i tu dając w gładki a kompetentny sposób kilka słów wprowadzenia.

Podrozdział pierwszy (str. 49-78) poświęcił wizji „uwarunkowań sakramentu małżeństwa”. Meandrując pośród wyników przeprowadzonej ankiety najpierw ukazał procentowy wykres przekonań dotyczących kwestii „czy małżeństwo winno być układem” i kto w małżeństwie winien mieć rolę wiodącą, przyznając przy tym, iż większość respondentów (86%) opowiedziało się za równowagą międzyplciową. W dalszym ciągu wywodu przedstawił wyniki analizy poszczególnych przekonań, nie pomijając nawet uszczegółowienia wyników uzyskanych w najmniejszej grupie osób, które ujawniły przekonanie określone terminem „inne” oraz ukazał powiązania pomiędzy płcią respondentów a odpowiedziami. W dalszym toku wyjaśnień dał czytelnikowi okazję do wnikięcia w przekonania badanej młodzieży dotyczące obrazu idealnego męża i idealnej żony, prawidłowo rozróżniając procentowy rozkład zależności od takich czynników, jak płeć, miejsce zamieszkania, zaangażowanie w praktyki religijne, stosunek do wiary. Dalej uwzględnił także wyniki dotyczące odpowiedzi na pytania o zawieranie małżeństw sakramentalnych w kościele (większość za) i uszczegółowił problem, jak poprzednio w zależności od płci, miejsca zamieszkania i religijności. U końca tego punktu doktorant słusznie zajął się stosunkiem maturzystów do celów małżeństwa, uwzględniając takie, jak: posiadanie dzieci, umożliwienie legalnego współżycia seksualnego, rozwijanie wzajemnej miłości małżonków, przekazywanie życia, stabilizacja społeczna małżonków, poprawa sytuacji materialnej, tworzenie nierozzerwalnego związku małżeńskiego na całe życie, ewentualnie inne.

Drugi podrozdział (str. 78-101) J. Chwiećko poświęcił tematowi „wartości czystości przedmałżeńskiej” a zaczął go od ukazania rozkładu procentowego odpowiedzi na pytanie czy młodzi mają do siebie prawo po ślubie cywilnym i mogą prowadzić życie seksualne (58% większość na „tak”), w dalszej analizie wskazując na uzasadnienie takiego zdania

przekonaniem młodych co do prawdziwości małżeństwa cywilnego, w nielicznej grupie nawet wyższości ponad ślubem kościelnym, prawa nadanego przez państwo i in. W drugiej odsłonie przeanalizował odpowiedzi na „nie” (26%) oraz ich uzasadnienie, głównie brakiem sakramentalności małżeństwa cywilnego, zdaniem, że ślub cywilny to tylko formalność ewentualnie innymi. Jak poprzednio, ukazał później zależność odpowiedzi od płci, miejsca zamieszkania i religijności pytanym.

Kolejne myśli doktorant skierował na relację młodzieży do kwestii prawa do współżycia narzeczonych, ukazując że najwięcej badanych uznaje to za obojętne etycznie (ponad 26%), zaś najmniej (nieco ponad 10%) za zdecydowanie niedopuszczalne, choć nie brakuje odpowiedzi, że raczej jest niedopuszczalne (prawie 25%), raczej dopuszczalne (prawie 22%) i zdecydowanie dopuszczalne (ok. 17%). Zaraz potem poddał wypowiedzi analizie procentowej ze względu na wyżej już wymieniane kryteria. Po tym wyjaśnieniu zajął się z kolei stosunkiem młodych do zagadnienia czystości przedmałżeńskiej, ujawniając, iż jest ona bardzo ważna dla prawie połowy badanych, ale też obojętna dla podobnej grupy. Dalej następują rozróżnienia wg znanych już kryteriów.

Trzeci i ostatni punkt (str. 101-136) nosi tytuł „Wierna miłość i trwałość wspólnoty małżeńskiej”. Po kilku słowach zwięzłego wprowadzenia autor dysertacji stawia przed czytelnikiem dostarczony przez respondentów obraz czynników mających istotne znaczenie dla rozwoju miłości małżeńskiej. Pośród nich nie braknie takich, jak: wierność, współdziałanie dla wspólnego dobra, zgoda, wzajemny szacunek, uczciwość, urodzenie się dziecka, umiejętność zrozumienia się współmałżonków, właściwy dobór charakterów, dojrzałość emocjonalna, dostosowanie seksualne, dobre warunki materialne, oraz niektóre inne. Kolejne strony poświęca oczywiście analizie odpowiedzi pod kątem zróżnicowania miejsca zamieszkania, płci i zaangażowania religijnego.

Dalsze wysiłki J. Chwiećko skierował ku czynnikom, które osłabiają miłość małżeńską. Pod osąd młodzieży poddano przede wszystkim takie problemy, jak: zdrada, dokonanie zabiegu aborcji, niezrozumienie partnera, niedobór charakterów, egoizm i brak troski o partnera, pijaństwo, nieuczciwość, utrata zaufania, nieliczenie się z partnerem, lenistwo, trudności materialne, bezrobocie, niedostosowanie seksualne, brak dziecka. Autor i tu ukazał zróżnicowanie odpowiedzi, które uzyskano, w zależności od płci, miejsca zamieszkania i poziomu religijności respondentów. Nadto pochylił się także nad istotnym dla całości czynnikiem wierności małżeńskiej i wykazał, że przytłaczająca większość pytanym (ponad 90%) negatywnie ocenia i wyklucza zdradę małżeńską, zaś mniej, niż pół procenta odrzuca stanowisko Kościoła w tym względzie i zdradę akceptuje.

Doktorant nie pominął też zagadnienia czynników kształtujących trwałość małżeństwa. Przeanalizował przede wszystkim takie, jak dobór charakterów, zawarcie sakramentalnego ślubu w Kościele, trwałe uczucia łączące małżonków, dojrzałość emocjonalna małżonków, dobre warunki materialne, podobne wykształcenie, niezależne mieszkanie, regularność praktyk religijnych, umiejętność porozumienia, przebywanie razem, współdziałanie dla wspólnego dobra, posiadanie potomstwa, wspomaganie się na co dzień, atrakcyjność fizyczna, dostosowanie seksualne, pozycja społeczna czy pochodzenie.

Oczywistym jest, że wyniki poddano podziałowi według wykorzystywanych w dysertacji kryteriów.

Kończąc drugi rozdział, autor określił właściwą hierarchię wartości jako fundament kształtujący udane małżeństwo i podsumował uzyskane wyniki szczegółowe.

Wypada dodać, że i ten rozdział można poczytywać śmiało za nie tylko dobrze opracowany pod względem merytorycznym, ale i kompetentnie złożony od punktu wyjścia aż po zakończenie.

Przechodząc ku dalszej części książki napotykamy trzeci już rozdział (str. 137-209) zatytułowany: „Wartość miłości płodnej w małżeństwie”. Wedle założeń doktoranta ma on traktować o tematach takich, jak znaczenie miłości erotycznej w małżeństwie, przekaz życia, zło aborcji oraz niedopuszczalnych w świetle moralności katolickiej sposobach ograniczania ilości potomstwa.

Omawiany rozdział podzielony został na trzy punkty. Pierwszy stanowi próbę odpowiedzi na zagadnienie „znaczenia miłości erotycznej w małżeństwie”. Autor rozpoczyna go od odniesienia się do problemu świadomości młodych na temat relacji pomiędzy współżyciem seksualnym przed ślubem a możliwością lub niemożliwością przystępowania do sakramentów świętych. Jak się okazuje, największą grupę pośród respondentów stanowią osoby przekonane, iż współżycie nie stanowi przeszkody w uczestnictwie w sakramentach (33%). Na swój sposób wzmacnia tę grupę część maturzystów przekonanych, że temat nie jest istotny (17%). Znalazła się też część (29%) reprezentująca właściwy pogląd katolicki, ale i inna, złożona z osób nie znajdujących na postawiony problem odpowiedzi (21%). Odpowiedzi, na dalszych stronicach, zostały przeanalizowane pod względem znanych kryteriów płci, zamieszkania i zaangażowania religijnego.

Podobnie przedstawiono i przeanalizowano temat stosunku do propozycji wspólnego zamieszkania partnerów przed ślubem, którą poparła niemal połowa ankietowanych, przy pokaźnej liczbie nie potrafiących określić stanowiska i małej grupce zdecydowanie odrzucających taką propozycję z przyczyn religijnych.

Analogicznie przedstawiono i sklasyfikowano zbadane pod znanymi kątami widzenia wyniki analizy odpowiedzi uczniów na temat źródeł wiedzy o życiu małżeńskim i rodzinnym, z których większość oscylowała wokół następujących: dom rodzinny, przyjaciele żyjący w małżeństwie, koledzy i koleżanki oraz portale i fora internetowe. Nie brakło jednak, choć występowały znacznie rzadziej, odpowiedzi typu: czerpię wiedzę z informatorów medycznych, materiałów pornograficznych lub innych źródeł, w tym także katecheza, nauki rekolekcyjne itd.

Paragraf zamyka przedstawienie wyników analizy wypowiedzi na temat tego, czym jest współżycie intymne w małżeństwie, gdzie większość (ok. 87%) odpowiedziała, iż jest wyrazem miłości i oddania się małżonków sobie bez jakichkolwiek warunków. Na dalszych miejscach znalazły się takie opinie: jest wyrazem aprobaty dla postępowania współmałżonka,

przejawem chęci nagrodzenia współmałżonka, sposobem uzyskania czegoś od współmałżonka, zaspokojeniem popędu małżonków, źródłem przyjemności.

Doktorant przedstawił na koniec opinię, iż duża część poglądów ujawnionych przez respondentów jest efektem szeroko pojętych wpływów zewnętrznych, na czele ze współczesnymi mediami oraz podsumował podjęty w tym punkcie problem.

„Obowiązek przekazywania życia a aborcja” to tytuł drugiego punktu (str. 160-186), który doktorant rozpoczął od przedstawienia kwestii planowania potomstwa w rodzinie. Prawie takie same wyniki uzyskała opinia o stosowaniu naturalnego planowania rodziny, co o dopuszczalności środków antykoncepcyjnych, z przewagą ułamka procenta na rzecz tych ostatnich. Analizując szczegółowe wypowiedzi J. Chwiećko stwierdził istotną rozbieżność pomiędzy deklarowaną wiarą a przekazanymi odpowiedziami.

Przedmiotem dalszych wywodów okazało się zagadnienie optymalnej ilości dzieci w rodzinie, gdzie największa grupa (43%) opowiedziała się za uzależnieniem liczby dzieci od ekonomii, mniejsza (ok. 20%) za „jak Bóg da”, zaś kolejna za zaplanowaniem konkretnej liczby, przy czym najwięcej osób z tej grupy uważa za optymalną liczbę troje a potem dwoje dzieci. Ukazano też przełożenie opinii na zaangażowanie w wierze i miejsce zamieszkania.

Dalsze strony wypełniło dzielenie się wynikami zadumy nad tematem aborcji. Z badań J. Chwiećki wynika, że większość odrzuca ją jako zło moralne (ok. 56 %), duża grupa, mimo świadomości zła, czasem dopuszcza (ponad 36%), zaś kilka procent dopuszcza lub pozostaje obojętna wobec tego tematu. Po analizie wypowiedzi pod względem religijnym (praktyk i świadomości religijnej) opisano też opinie maturzystów na temat prawnej dopuszczalności przerywania ciąży, z których wynika, że większość optuje za taką możliwością w przypadkach gdy przyczyną ciąży jest gwałt lub dziecko jest nieuleczalnie chore (ponad 41%) albo gdy ciąża zagraża życiu lub zdrowiu kobiety (ponad 35%). Znalazła się też grupa popierająca stanowisko całkowitego zakazu aborcji (ponad 28%).

W ostatnim punkcie trzeciego rozdziału doktorant zajął się analizą tematu „antykoncepcji – niedopuszczalnego sposobu ograniczania ilości potomstwa” (str. 186-209). Tu najpierw przedstawił opinię respondentów na temat dopuszczalności poszczególnych rodzajów środków antykoncepcyjnych w małżeństwie, w celu planowania rodziny. Uzyskany wynik ujawnił, że większość pytanych dopuszcza stosowanie prezerwatyw (ok. 92%), nieco mniej środki farmakologiczne (ok. 62%) a część respondentów (ok. 22%) optuje za stosunkiem przerywanym. W kolejnych zdaniach autor zajął się ukazaniem problemu w świetle płci oraz religijności respondentów.

W ostatniej analizie przedstawionej w tym punkcie czytelnik może zapoznać się ze zróżnicowaną w zależności od płci i pozostałych, stosowanych tu kryteriów, relacją wobec stosowania antykoncepcji, z której wynika, że największa grupa akceptuje antykoncepcję, nie zgadzając się ze stanowiskiem Kościoła (ponad 40%), wyklucza ją dość mała grupa (11%), większa od niej (16%) uważa za zło, ale ją stosuje, reszta zaś pozostaje obojętna lub nie dysponuje wiążącą opinią na ten temat.

Oceniając merytorycznie całość omówionego rozdziału, podkreślić warto kunszt, z jakim doktorant porusza się po materiale, poddawszy go krytycznemu oglądowi. Wszystko wskazuje na to, iż badania zostały przeprowadzone kompetentnie, ich opis bowiem stanowi, choć nasyconą żargonem statystycznym, to wdzięczną lekturę. Zastrzeżenia może jednak budzić rzecz pomieszczona w tabelach 95 i 96, jak i odnośnych komentarzach. Otóż doktorant, omawiając temat antykoncepcji, w tychże miejscach używa –i słusznie- terminu „środki farmakologiczne”. Niestety, obok pisze o „środkach poronnych”, „pigułce „dzień po”, a dalej „antykoncepcji hormonalnej”. Wszak we wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia ze środkami farmakologicznymi. Trochę inaczej sprawa przedstawia się w pytaniu nr 2 w załączonej ankiecie. Ale i tu nie jest do końca jasne. Niestety, niejasność ta może pociągać za sobą nierzetelne wyniki.

Po uporaniu się ze wspomnianymi treściami można oddać się lekturze rozdziału czwartego, któremu autor nadał tytuł „Religijno-moralne i egzystencjalne aspekty małżeństwa” (str. 210-293). Ten rozdział także składa się z trzech punktów czy podrozdziałów. Pierwszy z nich (str. 211-1237) zatytułowany został „Życie małżeńskie a religijność” a celem jego okazuje się przedstawienie wyników analizy tematów umieszczonych w ankiecie, związanych z zasygnalizowanym w tytule zagadnieniem. Doktorant przedstawił najpierw opinie maturzystów na temat wpływu współżycia seksualnego małżonków na więź z Bogiem, poddając je nadto analizie według klucza płci, zamieszkania, praktyk religijnych i stosunku do wiary i wykazał, iż największa grupa (ok. 42%) opowiedziała się za istnieniem pozytywnego, zbliżającego do Boga wpływu współżycia, choć większość (ponad 39%) uznała za właściwe dodać tu warunek, wskazujący, iż wpływ taki istnieje, gdy współżycie jest wyrazem miłości małżonków. Następny temat wiąże się z pytaniem o wpływ życia małżeńskiego (ujętego ogólnie) na relacje z Bogiem. Tu jeszcze większy odsetek (ok. 54%) pytanych wskazał na pozytywną interakcję. Trzeci problem wiązał się z pytaniem, czy tylko wiara daje poczucie bezpieczeństwa w trudnościach, duża ilość uczniów optowała pozytywnie za właśnie takim ujęciem, wskazując, że czyni człowieka lepszym, hamuje złe instynkty (prawie 49%), odpowiada potrzebom człowieka i daje oparcie życiowe (ok. 45%), pomaga też w pokonywaniu życiowych trudów (prawie 77%). Doktorant przedstawił też szczegółowe wyjaśnienia młodych uzasadniające odpowiedzi na tak, nie pominął też odpowiedzi negatywnych i ukazał kilkanaście różnych czynników, takie opinie warunkujących. W końcu ukazał też zależności od wspomnianych już wielokrotnie kryteriów płci, zamieszkania i aspektów religijnych.

Następny punkt (str. 238-261), który czytelnik ma okazję poznać, traktuje o „wartościach moralnych w małżeństwie”. W punkcie tym najpierw omówiono obraz kilku „poziomów moralności” reprezentowanych przez maturzystów, wyodrębnionych podstawie opinii o możliwości lub niemożności oceny moralnej ludzkich uczynków. Okazało się, że największa grupa badanych (ok. 37%) wyznaje pogląd, iż większość uczynków człowieka da się ocenić, lecz niektóre uczynki nie są dobre ani złe, nieco mniejsza (30%) jest zdania, że każdy czyn podlega ocenie moralnej, kolejna uzależnia ocenę od punktu widzenia (prawie 25%) a mała grupka optuje za niemożnością oceny moralnej uczynków. Ciekawie ukazano też wyniki kolejnej analizy, z której wynika, iż jedynie 44% maturzystów popiera zdanie wedle

którego Kościół wie, co jest dobre a co złe, przy 37% nie mających w tym zakresie zdania i aż 19% dało odpowiedź negatywną. Interesująco także przedstawiono kolejną, dotyczącą wartości najwyższych w małżeństwie, kwestię. Poddano osądowi takie wartości, jak: miłość, sprawiedliwość, szczęście, dobroć, przyjaźń, dobrobyt, religia, zaś sami respondenci uzupełnili tę listę o m.in. akceptacja, Bóg, wzajemny wzrost, przywiązanie, szacunek, szczerłość, poczucie bezpieczeństwa, lojalność, uczciwość itd. Tu młodzież w przeważającej części optowała za miłością (ponad 97%), szczęściem (70%), przyjaźnią (ok. 59%) i innymi, w tym religią (ok. 35%). Doktorant przeanalizował także oczekiwania maturzystów ujawniające się przez użycie pozytywnych przymiotników opisujących partnera, czy partnerkę, gdzie większość wyraziła zgodnie pozytywną opinię wobec cech pomieszczonych w ankiecie. J. Chwiećko zakończył ów temat ukazaniem różnic w podejściu do problemu kobiet i mężczyzn.

Ostatni punkt czwartego rozdziału (str. 262-293) autor zatytułował „Życie codzienne w małżeństwie”. J. Chwiećko skoncentrował się tu na wypowiedziach maturzystów dotyczących codziennych obowiązków w małżeństwie, wpływu pojawienia się dziecka na więź małżeńską, opieki nad dzieckiem, ale też pochylił się nad powodami pojawiania się konfliktów małżeńskich oraz sposobami ich rozwiązywania. Zmieścił tu też zagadnienia ponownego zawierania ślubów cywilnych, norm prawnych odnoszących się do rozwodów oraz przyczyn separacji małżonków. Uzyskane wyniki wskazały na przekonanie młodzieży maturalnej co do spoczywania na obojgu rodzicach obowiązku zajmowania się dziećmi (ok. 98%). Ujawniły także zdanie, iż więź z dziećmi winna być tak samo istotna, jak między małżonkami (ok. 96%). W dalszym wywodzie dowiedzieć się można, że większość (ponad 90%) pytanym trwa w przekonaniu, iż obowiązki domowe winny być domeną obojga małżonków. Jeśli chodzi o kwestię rozwiązywania konfliktów, podkreślono, iż oboje małżonkowie winni dążyć do zgody (prawie 50%) a przewinienia, jeśli winowajca naprawi krzywdę (ponad 40%). Dalsze analizy wskazują na przyczyny konfliktów, których młodzież dopatruje się przede wszystkim w zdradzie (ok. 84%), nałogach (prawie 75%), zazdrości (ok. 53%), ale też w kilkunastu innych czynnikach. Spojrzenie na powyższą kwestię poszerzono też o analizę pod względem płci respondentów, ich miejsca zamieszkania, także, w pewnym zakresie, wiary i religijności. Z dalszych przedstawień dowiadujemy się, iż duża część maturzystów akceptuje powtórne związki małżeńskie (ok. 25%), uważa za zło, ale dopuszcza warunkowo (ok. 38%), uważa za obojętne etycznie (ok. 15%) lub nie ma zdania na ten temat (ok. 10%), zaś jedynie mała grupa zgadza się z nauką Kościoła (ok. 11%). Postawy te zbadano następnie w świetle czterech kryteriów przyjętych w dysertacji. Z kolei w kwestii dopuszczalności rozwodów większość optowała za nie stawianiem przeszkód rozwodzącym się (ok. 54%). Co ciekawe, zdecydowana większość respondentów wykazała się świadomością, iż rozstanie małżonków po ślubie kościelnym jest możliwe po stwierdzeniu nieważności sakramentu (ponad 75%), zaś tylko nieliczni odpowiedzieli, że możliwe jest to po ślubie cywilnym (ok. 9%). Oczywiście i te opinie zróżnicowano pod względem znanych nam kryteriów.

Czwarty rozdział pod względem merytorycznym okazuje się także dobrze opracowany. Można oczywiście mieć pretensje do doktoranta o taki, czy inny dobór tematów,

o pewną wybiórczość, ale to, co powyżej zostało wspomniane, tworzy spójny obraz przewidzianego problemu i zasługuje na pochwałę.

Piąty i ostatni już rozdział dysertacji (str. 294-378) zatytułowano „Znaczenie kursu przedmałżeńskiego w przygotowaniu do życia małżeńskiego”. J. Chwiećko słusznie zaznaczył w nim wyraźnie punkt widzenia wspólnoty Kościoła i przedstawił pastoralne wytyczne dotyczące tej kwestii, po czym podjął trud ukazania uświadomienia maturzystów co do wartości takiej formy przygotowania przedmałżeńskiego. Podobnie, jak poprzednich rozdziałach, tak i tu, autor dokonał potrójnej partycji materiału, poprzedziwszy całość stosownym i klarownym wprowadzeniem.

Treść punktu pierwszego (str. 296-329) skoncentrowano wokół zagadnienia „tematyki i operatywności przygotowania przedmałżeńskiego”. Bazą dla analiz, których wyniki mamy możliwość tu poznać, były odpowiedzi na pytania dotyczące takich kwestii, jak odczuwana przez młodzież potrzeba poruszania na kursach konkretnych, interesujących ją tematów, oddziaływanie takich kursów na poglądy młodzieży dotyczące nierozzerwalności małżeństwa, wierności, odpowiedzialnego rodzicielstwa i konkretnej decyzji zawarcia związku sakramentalnego. Czytelnik ma okazję zapoznać się z odpowiedziami, z których wynika, iż najliczniejszą grupę stanowią osoby uważające za najważniejszy temat kursów wiedzę o rozwiązywaniu konfliktów (prawie 70%), dzielenie się doświadczeniami (ok. 52%), nauczanie o wartościach moralnych (ponad 40%) i możliwość zapoznania się z pewną wiedzą pedagogiczną (ponad 34%). Zaraz potem można poznać opinie na temat wpływu nauk przedmałżeńskich na ocenę nierozzerwalności małżeństwa. Z przedstawionych odpowiedzi wynika, iż najliczniejsza grupa respondentów (ok. 34%) jest przekonana co do zaledwie średniego wpływu, nieco mniejsza (ponad 26%) do dużego, jeszcze mniejsza do słabszego (ok. 16%) a najmniejsza uważa taki wpływ za bardzo poważny (ponad 5%), przy reszcie przekonanej, że kurs w tym zakresie nic nie zmienia (ok. 13%) lub nie potrafiącej znaleźć adekwatnej odpowiedzi (ponad 11%). Nieco inaczej, choć podobnie, przedstawia się rzecz z przekonaniem o wpływie kursów na ocenę wierności małżeńskiej. Tu także dominuje zdanie o wpływie średnim (prawie 27%) lub dużym (ponad 24%) a choć trochę więcej osób przyznało, że jest on bardzo ważny (prawie 7%), to więcej osób nie umiało znaleźć odpowiedzi (ok. 11%) zaś zdecydowanie więcej pozostało w przekonaniu, iż tu kurs nie ma wpływu na problem (prawie 20%). Podobne odpowiedzi uzyskano w ocenie wpływu katechez przedmałżeńskich na odpowiedzialne rodzicielstwo, choć okazało się, iż najwięcej osób dostrzegło wpływ duży (prawie 29%) a nieco więcej, niż poprzednio wpływ bardzo duży (ponad 7%). Co ciekawe, doktorant wykazał też przekonanie młodzieży o dość znaczącym wpływie kursu przedmałżeńskiego na decyzję o zawarciu małżeństwa sakramentalnego. Jest on duży lub średni (obie grupy po ok. 22%), choć dla niektórych nie stanowi istotnego czynnika mającego wpływ (ponad 23 %). Oczywiście jest, zważywszy na rzetelność doktoranta, że także powyższe wyniki poddano specyfikacji w świetle używanych przezeń kryteriów.

„Rola osób prowadzących kursy przedmałżeńskie” stanowi temat drugiego punktu aktualnie poddanego oglądowi rozdziału (str. 329-352). J. Chwiećko rozpoczął od wyłuskania cech osób najlepiej postrzeganych przez respondentów. Pośród kilkunastu zaproponowanych

najwyżej oceniono szczerść i otwartość w kontaktach z młodzieżą (ponad 70%), umiejętność wzbudzania zaufania (ponad 60%) oraz znajomość oczekiwań i problemów młodzieży (ok. 59%). Najniżej oceniono stawianie wymagań młodzieży (ok. 7%). Za największą przeszkodę w relacjach prowadzących kursy z młodzieżą uznano brak osobistego doświadczenia małżeńskiego i rodzinnego oraz małą znajomość życia i problemów młodzieży (za obydwojma opcjami opowiedziało się ponad połowa respondentów). Wszystkie powyższe dane zostały nadto przeanalizowane wedle przyjętych w dysertacji założeń.

W ostatnim punkcie (str. 352-378) czytelnikowi stworzono możliwość zapoznania się z wizją „praktycznych aspektów kursów przedmałżeńskich”. Rozpoczęto od kwestii oczekiwań młodzieży w stosunku do osoby prowadzącej kurs przedmałżeński. W zestawieniu kilkunastu profesji ewentualnych prowadzących największą ilość osób (prawie 62%) wskazała psychologa. Dalsze „miejsca” zajęli kapłani (ok. 52%), seksuolodzy (ok. 46%). Próg 30% uzyskali też rodzice i katecheci. Po przedstawieniu problemu w świetle czterech znanych kryteriów doktorant podjął się zrelacjonowania kwestii źródeł wiedzy o małżeństwie i rodzinie. Jak wynikało z odpowiedzi ankietowanych, ponad 64% osób jako pierwsze źródło podało własne przemyślenia! Warto zaznaczyć, że żadna z kilkunastu pozostałych opcji nie przekroczyła progu 50% a jako jedyną z wynikiem ponad 40% okazał się przykład życia religijnego własnej rodziny. Szczegółowym omówieniem tych wyników i krótkim podsumowaniem zakończył się w tym miejscu ostatni rozdział dysertacji, który można z powodzeniem zaliczyć za udany przyczynek do ewentualnych dalszych studiów tematu a na pewno za rzetelne i kompletne opracowanie podjętego zagadnienia.

W zakończeniu J. Chwiećko słusznie zaznaczył, iż przeprowadzone „badania umożliwiły zdobycie wiedzy empirycznej na temat formacji przedmałżeńskiej w archidiecezji białostockiej”. Zarówno badania, jak i analizy wyników zostały przeprowadzone w sposób kompetentny i sumienny, czego dowodem jest cała dysertacja. Wnioski, które autor uwypuklił w zakończeniu mówią o przekonaniu maturzystów co do równości małżonków w sferze godności i obowiązków, co do konieczności zwrócenia baczniejszej uwagi na „czynnik ludzki” w relacjach małżeńskich, ale też o szacunku do sakramentalności małżeństwa. Ze zmianami obyczajowymi połączył doktorant też odkrycie relatywnego stosunku do czystości przedmałżeńskiej, cechującego osoby o słabszej wierze i mniej zaangażowane religijnie. Zwrócił także uwagę na konieczność podjęcia kroków w stronę podkreślenia aspektów wiary w formacji przedmałżeńskiej dla dobra duchowego, naprawienia utraty wrażliwości na grzech i zubożenia duchowego uwidocznionego w wynikach badań, które wskazały m.in. na akceptację wspólnego zamieszkania narzeczonych, antykoncepcję czy aborcję. W końcu doktorant postawił także postulat poszukiwania nowych sposobów formacji, budzenia zaufania do Kościoła i uwiarygodniania norm moralnych bazujących na Ewangelii. Podkreślił przy tym konieczność angażowania w proces przygotowania małżonków doświadczonych specjalistów oraz zaapelował o formowanie kapłanów w kierunku właściwych relacji interpersonalnych i zdobywania kompetencji w zakresie problematyki małżeństwa i rodziny.

Na dalszych stronach odkrywamy imponujący wykaz bibliografii (str. 383-401) obejmujący dokumenty Kościoła, zarówno powszechnego jak i polskiego oraz alfabetycznie uporządkowaną literaturę przedmiotową. Cieszy, iż autor zebrał tu wszystkie

najpotrzebniejsze do studium podjętego problemu pozycje, lecz równocześnie zaskakuje, iż praktycznie nie odwołał się do źródeł obcojęzycznych. Usprawiedliwieniem jest tu niewątpliwie zakres geograficzny tematu ograniczający rzecz do archidiecezji białostockiej, lecz kwestia przygotowania do małżeństwa jest sprawą całego Kościoła a wspólnoty zagraniczne mają niewątpliwie ogromny bagaż doświadczeń, z których można skorzystać z powodzeniem zarówno dla wybranej archidiecezji, jak i dla samej dysertacji.

Po zapoznaniu się z bibliografią dane nam jest przejść do wykazu tabel i wykresów pomieszczonych w tekście pracy (str. 402-418), pomocnego w poruszaniu się po omawianych w trakcie pracy kwestiach. Przy tej okazji trzeba podkreślić, że pod względem merytorycznym owe narzędzia doskonale ilustrują wyniki badań i są ogromną pomocą w lekturze całości. O ile bowiem tekst może być momentami nużący ze względu na specyfikę pracy opartej o konieczny tu warsztat socjologiczny, o tyle one właśnie rekompensują to przejrzystością i zwięzłością.

Korpus pracy zamyka aneks z umieszczoną w nim ankietą stanowiącą narzędzie badawcze zastosowane w ocenianej tu dysertacji (str. 419-436).

Podsumowując zagadnienia od strony merytorycznej należy podkreślić, iż doktorant, co widać w toku całej pracy, włożył ogromny trud zarówno w przeprowadzenie badań, jak też (a może i jeszcze bardziej) w szczegółową analizę zebranych wyników. Należy zaznaczyć, iż uczynił to kompetentnie i rzeczowo. Podjął się uszczegółowienia mnóstwa zagadnień, o czym może świadczyć już sama ankieta, którą sformułował z, bagatela, sześćdziesięciu sześciu punktów, zawierających nieraz bardzo wiele pytań i możliwości odpowiedzi. W trakcie pracy wykazał się też dobrą znajomością metod socjologicznych, analizując uzyskane w trakcie kwerendy dane za pomocą specyficznych działań i uzyskując efekty w postaci bardzo szczegółowych danych obrazujących stan wiedzy w zakresie małżeństwa i rodziny, ale i stan ducha młodzieży.

Niezmiernie cennym wydaje się przyjęcie metody analizy odpowiedzi badanych pod względem płci, miejsca zamieszkania oraz praktyk religijnych i podejścia do wiary. Na podkreślenie zasługuje jasne rozróżnienie między zaangażowaniem w praktyki religijne a osobistą relacją do kwestii wiary. Jak wiadomo, długi czas pokutowała a i dziś pojawia się sporadycznie tendencja do utożsamiania tych dwóch aspektów. Na szczęście doktorant skutecznie się jej oparł.

Treść dysertacji, co jest ewidentnym plusem przedsięwzięcia, nie stanowi jedynie suchego komentarza do uzyskanych wyników. Czytelnik ma także okazję zapoznać się też z nauką Kościoła w zakresie podjętego tematu,

Pochwalić należy też dobór tematów. Autor dokonał przeglądowego zbioru zagadnień, które dają bardzo ciekawy obraz podejścia młodzieży nie tylko do przygotowania przedmałżeńskiego ale i do samego życia małżeńsko-rodzinnego, ujawniając przy tym mankamenty wiedzy religijno-społecznej, jak i dając perspektywę ich przyszłej korekty.

Oczywistym jest, że można wykazać, jak w większości prac, pewne niedoskonałości. Choćby takie, jak rozbieżność pomiędzy wprowadzeniem do tematyki czwartego rozdziału (str. 210-211), gdzie pokreślono rolę duchowieństwa w przygotowaniu do małżeństwa, a jego treścią. Przez to wprowadzenie, choć jakoś łączy się z całością, nie tyle wprowadza w treść rozdziału, co wydaje się kaznodziejskim dodatkiem.

Pewnym minusem jest też miejscami ujawniający się brak jasności przyjętej terminologii, jak choćby w dotyczącej antykoncepcji tabeli 94 (str. 188), gdzie w oddzielnych rubrykach umieszczono środki farmakologiczne, środki poronne i pigułkę „dzień po”, podczas gdy wszystkie wymienione są środkami farmakologicznymi. Co ciekawe, w ankiecie (pytanie 2) terminologia ta jest dosyć przejrzysta.

J. Chwiećko, w trakcie tworzenia dysertacji, odbył w sposób widoczny fascynującą drogę. Wyszedłszy od obrazu kryzysu wartości dotyczących nieraz drastycznie małżeństwa i rodziny, przeszedł przez spotkanie z badaną młodzieżą maturalną, gładko i po mistrzowsku zanalizował zebrane opinie i pozostawił pełen nadziei obraz, będący, jak zaznaczył we wstępie, nie tyle gotowym przepisem na stworzenie nowej metody przygotowania do małżeństwa, co ciekawym punktem wyjścia do dalszych studiów i świetnym narzędziem dla układających programy kursów i katechez. Trzeba mu za to podziękować i pochwalić.

3. Ocena formalna

Stając przed koniecznością oceny formalnej, stajemy u wrót poważnego problemu: czy docenić i podkreślić sprawny język narracji i warsztatowe opanowanie form i struktury, czy zganić miejscowe braki?

Podkreślić należy równomierne rozłożenie materiału. Praca jest treściowo zrównoważona a tematy poszczególnych części nie stanowią dla siebie zawady, lecz wzajemnie uzupełniają się.

Nie podlega dyskusji, że pochwalić należy choćby trud przeprowadzenia ankiet i sprawnego zanalizowania ich wyników, niewątpliwe zaangażowanie doktoranta, które zaowocowało przedstawieniem dobrze opracowanego zagadnienia.

Język dysertacji jest poprawny, styl może momentami czytelnika nużyć i rozczarowywać z powodu nawału analiz i obliczeń, ale nie sposób tego uniknąć chcąc stworzyć rzetelne dzieło w podjętym zakresie tematycznym.

Bardzo pomocnymi narzędziami towarzyszącymi analizom uzyskanych przez doktoranta wyników jest 200 tabel i 43 wykresy! Stanowią one obraz zarówno zaangażowania, jak kompetencji doktoranta i zasługują na szczególne uwypuklenie ze względu na swoją klarowność i przejrzystość.

Oczywistym jest, że J. Chwiećko nie uniknął pewnych błędów. Zaliczyć tu możemy na przykład powtórzenie zdań już we wstępie. Na str. 8 czytamy że „celem tej dysertacji doktorskiej jest ukazanie aktualnego stanu formacji przedmałżeńskiej”, by na str. 12 móc znowu dowiedzieć się iż: „niniejsza rozprawa doktorska ma na celu zbadanie,

scharakteryzowanie i ocenienie aktualnego stanu formacji przedmałżeńskiej”? Nie zmienia to jednak faktu, że wstęp w całości spełnia wszystkie oczekiwania przewidziane w takim przypadku.

Problemy możemy znaleźć też pośród kwestii gramatycznych. Np. na str. 211, u samego początku podrozdziału, możemy przeczytać zdanie: „W tym punkcie poddanych zostało analizie pięć pytań opisujących życie małżeńskie a wartości religijne.”

Z kolei tabelę 107 (str. 217) zaopatrzone tytułem „Rozkład odpowiedzi o to, czy życie w małżeństwie wpływa na kontakty z Bogiem”. Tabela 137 (str. 264) nosi tytuł „Ocena maturzystów wskazujących na stosunki między małżonkami po pojawieniu się dzieci”.

Nie zawsze też udało się umieścić pełne tytuły tabel, zaś dla jasności wyводу trzeba było to uczynić. Tabele 172 (str. 315) i 173 (str. 316) noszą ten sam tytuł: „Rozkład odpowiedzi opisującej wpływ kursów przedmałżeńskich na postrzeganie odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Warto zmienić liczbę w wyrazie „opisującej” na mnogą a w drugiej tabeli dodać „w zależności od stosunku do praktyk religijnych”. Podobne zjawiska można znaleźć w tytułach tabel 182, 183, 187, 188, 193.

Innym mankamentem jest kolor wykresów, słusznie kilka zdań wyżej pochwalonych. Egzemplarz, który dotarł do recenzenta, jest monochromatyczny a przez to wykresy stają się trudne do odczytania. Być może, że w publikacji zostaną użyte kolory, co zupełnie zmieni (oczywiście na lepsze) ogląd rzeczonych narzędzi.

Na koniec warto jeszcze zaznaczyć, że przypisy zostały generalnie dobrze opracowane, zaś interpunkcja nie budzi większych zastrzeżeń. *Errare humanum est*, zatem i tu można znaleźć, na szczęście nieliczne, niuanse, które nie burzą obrazu całości i których tu nie warto wspominać. Warto za to pracę przejrzeć pod kątem publikacji a na pewno będzie stanowiła cenny przyczynek na polskiej scenie teologii pastoralnej.

4. Problemy do dyskusji

Pośród pytań, które stwarza lektura niniejszej dysertacji, można wyodrębnić kilka, które wydają się szczególnie istotne i które warto poddać pod dyskusję. Wymieniłbym tu szczególnie następujące:

- czy istnieje wśród dzisiejszej młodzieży świadomość instytucji narzeczeństwa?
- jak dziś, w polskim Kościele, wygląda obraz przygotowania dalszego do życia małżeńskiego i rodzinnego?
- jak polskie duszpasterstwo rodzin prezentuje się na tle analogicznych duszpasterstw w innych krajach europejskich?
- jaki wpływ na postrzeganie małżeństwa i rodziny przez maturzystów mają ideologie typu gender czy LGBTiQ

- jakie istotne zmiany warto wprowadzić w strukturę programową kursów przedmałżeńskich przeprowadzanych w Polsce?

5. Wniosek końcowy

W wyniku pogłębionego kontaktu z dysertacją ks. Jerzego Chwiećki, mogę orzec, że stanowi ona wartościowe i rzetelne, nadto oryginalne i odkrywcze opracowanie podjętego zagadnienia. Rozprawa ta wnosi swoisty wkład w przestrzeń zarówno socjologii, jak i teologii pastoralnej. Doktorant zaprezentował tu dojrzałość w zakresie metody naukowej, jak i wykazał się zdolnością interpretacji napotkanych problemów. Odznaczył się też umiejętnością redakcji problemów badawczych, kompetentnie dokonując krytycznej analizy źródeł i syntezy uzyskanych wyników. Dysertacja spełnia wszelkie wymagania merytoryczne i metodologiczne będące podstawą tego typu rozpraw, które zawiera aktualna ustawa o szkolnictwie wyższym, o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki. Wobec powyższego wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów procedowania celem nadania stopnia naukowego doktora.



Ks. dr hab. Andrzej Proniewski, prof. UwB

Białystok, 15. 06. 2020